

Racjonalność jako źródło niepewności. O konsekwencjach uznania myślenia magicznego za „anormalne”

Świadomość własnego bycia w świecie jest tedy sama wyjściem poza bycie w świecie, jest bezpowrotnym opuszczeniem żywiołowej zgody na swoją pozycję naturalną, jest nieodwracalną utratą gotowego umiejscowienia w przyrodzie [Kołakowski 1972, s. 172].

Świadomość „własnego bycia w świecie” wyklucza, według Kołakowskiego, poczucie jedności z naturą. Być może dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy towarzyszy jej racjonalne założenie o istnieniu przyczynowo-skutkowej granicy między tym, co empirycznie dostępne (materialne), a tym, co nieobserwowalne (duchowe, psychiczne [por. Descartes 1986]). Granicy, która obowiązuje w odniesieniu do wszystkich elementów środowiska, z wyjątkiem własnej osoby. Ponieważ powszechnie akceptuje się (o ile nie przecenia [por. Wegner, Wheatley 1999]) możliwość wpływu psychiki (subiektywnego) na ciało (obiektywne), samoświadomość jest momentem wyobcowania ze świata, który ma być wyłącznie fizyczny. Liczne analizy etnograficzne wskazują, że alienacja nie zawsze była konsekwencją samoświadomości. Levy-Bruhl [2001] pokazuje, że dla umysłowości ludów pierwotnych – podlegającej jakościowo innym regułom niż poznanie człowieka współczesnego – rzeczy nieożywione i ożywione spotykają się w mistycznym współtętowaniu w świecie. Rozumowanie mistyczne rządzi się nadrzędnym prawem partycypacji – dopuszcza sprzeczności i ignorowanie doświadczenia na rzecz wizji przedmiotów i osób (żyjących lub zmarłych) jako powiązanych z sobą, współuczestniczących w ramach określonych wyobrażeń zbiorowych. Włodzimierz Pawluczuk [1978], opisując „ludową ontologię”, pokazuje, że polega ona na innym niż współczesny sposobie klasyfikowania zjawisk. Podstawowym podziałem ma tu być wyróżnienie dobra i zła, a nie sfery duchowej i fizycznej:

Ludowa *ontologia* zdaje się opierać na przekonaniu, iż wszystkie rzeczy w świecie mają charakter substancjalny oraz że we wszystkich przedmiotach tkwi element psychiczny. Stąd też religijny czy filozoficzny dualizm – podział świata na przyrodę i siły nadprzyrodzone, na świat materii i świat idei – na gruncie umysłowości ludowej nie ma żadnego uzasadnienia [Pawluczuk 1978, s. 55].

W kulturach pierwotnych konsekwencją samoświadomości nie było wyobcowanie, lecz zespolenie się ze światem. Odkrywanie właściwości ciała i duszy uznawano za tożsame z poznawaniem Kosmosu [zob. Eliade 1999]. Dopiero myślenie, które

nazywamy logicznym i racjonalnym, opiera się na klasyfikacji zjawisk wg ich substancji. Założeniu o odrębności sfery subiektywnej od intersubiektywnie dostępnej towarzyszy ograniczenie wnioskowania do rzeczywistości materialnej (por. idea paralelizmu psychofizycznego [np. Puente 1993]). Rozumowanie łamiące tę zasadę i dopuszczające możliwość wpływu zjawisk subiektywnych na obiektywne jest uznawane za irracjonalne¹. Myślenie magiczne, będące tematem niniejszej pracy, można zatem zdefiniować najogólniej jako rozumowanie polegające na tworzeniu związków przyczynowych między tym, co stanowi przedmiot empirycznego poznania, a zjawiskami, które pozostają intersubiektywnie niedostępne.

Na myślenie współczesnego człowieka, a szczególnie jego wiedzę deklaratywną [Subbotsky 2004] silnie oddziałuje paradygmat naukowy. Nie bez wpływu jest także rosnąca sekularyzacja kultury [Eliade 1999]. Myślenie magiczne wydaje się jednak wciąż obecne w różnych formach. W okresie dzieciństwa współwystępuje ono z myśleniem racjonalnym. Badania Eugene'a Subbotsky'ego [np. 2004, 2005] wskazują, że cztero-, pięcio- i sześciolatek dzieci będące świadkami zdarzenia, które nie ma jasnego wytłumaczenia (np. zniknięcie znaczka schowanego uprzednio do pudełka), spontanicznie odwołują się do istnienia magii (przyczyną zniknięcia było zaklęcie wypowiedziane przez eksperymentatora). Mimo umiejętności odróżnienia zdarzeń magicznych i zwykłych pięcioletki trwają przy irracjonalnym sposobie rozumowania. Robią to nawet wtedy, gdy wyjaśni się im działanie wykorzystywanego triku [Subbotsky 2004, badanie 2]. Dziewięcioletki odwołują się już natomiast do nabytej, prawdopodobnie pod wpływem edukacji szkolnej, racjonalnej wizji świata, wedle której akceptowanymi przyczynami zdarzeń mogą być wyłącznie obiekty fizyczne. Osoby dorosłe również mają jasne i stabilne przekonanie (wiedza deklaratywna) o fizycznej przyczynowości. Na poziomie zachowania (wiedza proceduralna) oni także czasami odwołują się jednak do myślenia magicznego [por. Subbotsky 2004, badanie 3 i 4]. Dobrym przykładem jest tu inne badanie E. Subbotsky'ego [2005, badanie 4], w którym nikt spośród uczestników (deklarujących w większości niewiarę w magię) nie wyraził zgody na to, aby wyobrażona, spotkana na ulicy czarownica rzuciła zły czar na ich przyszłe życie. Także Paul Rozin i jego zespół [Rozin, Millman, Nemeroff 1986] zademonstrowali eksperymentalnie to, jak wciąż aktualne mogą być prawa magicznego myślenia opisane przez Frazera [1978] w kontekście kultur tradycyjnych. Reguła skażenia (*law of contagion*) polegająca na przekonaniu, że kontakt skutkuje wymianą właściwości między obiektami, przejawiała się np. w większej niechęci do założenia koszulki nielubianej osoby niż odzieży używanej w ogóle. Reguła podobieństwa (*law of similarity*) wyrażająca się w założeniu, iż obiekty przypominające coś dzielą właściwości tej rzeczy, przejawiała się natomiast w tym, że badani zdecydowanie preferowali zjedzenie krówki wyglądającej jak krążek niż jak psie odchody lub woleli napić się wody z cukrem pochodzącej z butelki oznaczonej etykietą „Sacharoza” niż „Cyjanek sodowy” (nawet kiedy sami przypisywali butelkom oznaczenia). Nie trudno zauważyć, że w tych sytuacjach wykorzystano szczególne obiekty, budzące silnie negatywne emocje – wstręt (psie odchody, antypatia) lub strach (cyjanek). W innym badaniu [Keinan 1994] wykazano, że doświadczenie silnego stresu psychicznego (znajdowanie

¹ Oprócz wspomnianego przypadku własnej osoby, gdzie dominuje prawdopodobnie mentalizm (zob. omówienie problemu w: Puente 1993; Rose 2006).

się w obszarze narażonym na bombardowania vs w obszarze bezpiecznym) jest związane z późniejszym podwyższonym poziomem magicznego myślenia o minionych zdarzeniach. Prawdopodobnie opisane przejawy irracjonalnego myślenia dorosłych osób pojawiają się wraz z potrzebą utrzymywania poznawczej kontroli, rozumienia zagrażających, negatywnych zjawisk [por. Miceli, Castelfranchi 2005; Heine, Proulx, Vohns 2006].

W 2009 roku mieliśmy w Polsce do czynienia z sytuacją realnego zagrożenia grypą wywoływaną wirusem A/H1N1. W grudniu w województwie pomorskim odnotowano największą liczbę zgonów spowodowanych „świńską grypą” [Katarzyńska 2009]. Sytuację tę wykorzystano do zbadania, w jaki sposób ludzie postrzegają przyczyny takiej sytuacji. Celem badań było więc ustalenie sposobu wyjaśniania niejasnej sytuacji, w zależności od tego, czy zagraża ona bezpośrednio zdrowiu i życiu. Przewidywano, że mieszkańcy Pomorza będą skłonni upatrywać przyczyn większej liczby zgonów na obszarze swojego zamieszkania w zjawiskach irracjonalnych (intersubiektywnie niedostępnych). Przeprowadzono dwa badania – w pierwszym uczestniczyły osoby uczące się empirycznej metody wyjaśniania [por. Subbotsky 2004], a w drugim osoby, których edukacja nie jest związana z wykorzystywaniem paradygmatu naukowego (licealiści i studenci kierunków humanistycznych [por. Steinle 2002]).

Badanie 1

Badanie zaplanowano wg schematu mieszanego: 2 realności zagrożenia (realne – nierealne) \times 3 przyczyny (racjonalne – spiskowe – magiczne); powtórzono pomiar drugiego czynnika. Badano studentów II roku psychologii, 36 osób (30 K) o średniej wieku 19,9 (SD = 1,18). Uczestników proszono o ocenę przyczyn bieżącej sytuacji – większej umieralności ludzi na świńską grypę w Gdańsku niż w innych miastach lub (przydział losowy) większej umieralności gdańszczan na hiszpankę w latach 1918–1919 (informacja spreparowana, co wyjaśniono uczestnikom pod koniec badania). Możliwe przyczyny opisanej sytuacji wybrano tak, aby reprezentowały trzy rodzaje zjawisk: racjonalne (zanieczyszczenia środowiska, gorszy stan zdrowia gdańszczan), trudno poddające się weryfikacji, nazwane tu spiskowymi (koncerny farmaceutyczne, ludzie u władzy, stowarzyszenia pozarządowe), oraz magiczne (siły nadprzyrodzone, Bóg, szatan). Czynniki te podawano zawsze w tej samej kolejności. Zmienną zależną była ocena, na ile badany zgadza się z tym, że wymienione zjawisko jest przyczyną sytuacji (skala od 0: *w ogóle się nie zgadzam*, do 10: *całkowicie się zgadzam*).

Przewidywano, że badane osoby będą skłonne zgadzać się z racjonalnymi przyczynami zdarzeń, jednak w odniesieniu do obecnego zagrożenia (w porównaniu z nierealnym) zgoda ta może być mniejsza, na rzecz większej akceptacji powodów „spiskowych” (jako zracjonalizowanej formy myślenia magicznego) oraz „magicznych”.

Wyniki i dyskusja

Wskaźnikiem akceptacji przyczyn „racjonalnych”, „spiskowych” i „magicznych” była średnia ocen zjawisk teoretycznie reprezentujących te kategorie. Rzetelność tak otrzymanych grup można uznać za zadowalającą. Alfa Cronbacha wyniosła kolejno: 0,46; 0,46 i 0,60. Analiza normalności rozkładu wykazała, że jedynie oceny przyczyn racjonalnych i spiskowych są zgodne z rozkładem normalnym. Osoby badane niezwykle rzadko zgadzały się z tym, że powody przedstawionych sytuacji są magiczne ($M = 1,35$; $SD = 2,18$).

Analiza wariancji w (OML) układzie 2 (realność zagrożenia) \times 3 (przyczyny), przy powtórzonym pomiarze ostatniego czynnika, wykazała istotny efekt główny przyczyny: $F(2; 68) = 25,9$; $p < 0,001$. Badani zgadzali się najbardziej z przyczynami racjonalnymi, następnie spiskowymi: $t(35) = 3,24$; $p < 0,005$, najmniej zaś z magicznymi: $t(35) = 3,87$; $p < 0,001$. Stwierdzono także efekt główny realności zagrożenia: $F(1; 34) = 5,27$; $p < 0,05$. Badani byli mniej przekonani, że wymienione zjawiska (niezależnie od ich rodzaju) są przyczyną realnego zagrożenia niż nieaktualnego. Przewidywana interakcja okazała się nieistotna ($p > 0,05$).

Otrzymane wyniki potwierdziły założenie, że w myśleniu o związkach przyczynowych dominuje pogląd racjonalny. Wśród postrzeganych czynników sprawczych zdarzeń – nawet bezpośrednio zagrażających życiu [por. Keinan 1994] – dominowały zjawiska racjonalnie uzasadnione. Ponieważ osobami badanymi byli studenci psychologii, zaznajomieni z empiryczną metodą wyjaśniania, interesujące wydało się pytanie, czy uzyskany wynik powtórzy się, gdy uczestnikami będą osoby niezwiązane z naukowym paradygmatem badawczym. Wykształcenie uczestników [Subbotsky 2004] mogło także stanowić przyczynę niepotwierdzenia przewidywanego wpływu sytuacji bezpośrednio zagrażającej na wzrost myślenia w kategoriach spiskowych i magicznych. W celu sprawdzenia takiej interpretacji badanie powtórzono na grupie studentów niezwiązanych bezpośrednio z empirycznym paradygmatem badawczym. Ponieważ warunek kontrolny – myślenie o większej umieralności gdańszczan na początku XX wieku – mogło budzić lęk (zob. omówione prawo skażenia), wprowadzono także dodatkową grupę – osoby określały przyczyny większej umieralności Ghańczyków niż mieszkańców innych państw Afryki na żółtą febrę (w latach 1918–1919).

Badanie 2

Badanie zaplanowano wg schematu mieszanego: 3 realności zagrożenia (realne – zbieżne terytorialnie – nierealne) \times 3 przyczyny (racjonalne – spiskowe – magiczne); powtórzono pomiar drugiego czynnika. W badaniu uczestniczyło 59 studentów (51 K) I roku filologii niemieckiej oraz zdrowia publicznego o średniej wieku 20,2 ($SD = 3,93$). Procedura przypominała tę zastosowaną w badaniu 1. Aby zwiększyć rzetelność skal, powiększono lub zmieniono czynniki reprezentujące zjawiska racjonalne (zanieczyszczenia środowiska, gorszy stan zdrowia, nieszczepienie się), spiskowe (władza, stowarzyszenia pozarządowe) i magiczne (siły nadprzyrodzone, Bóg, szatan,

istoty pozaziemskie). Zmienną zależną była (jak poprzednio) akceptacja czynników sprawczych (skala od 0: *w ogóle się nie zgadzam*, do 10: *całkowicie się zgadzam*).

Przewidywano, że osoby badane będą się najbardziej zgadzały z przyczynami racjonalnymi, jednak w odniesieniu do obecnego zagrożenia (w porównaniu z niebezpieczeństwem „zbieżnym terytorialnie” i nierealnym) zgoda ta okaże się mniejsza, a zwiększy się akceptacja powodów „spiskowych” oraz „magicznych”.

Wyniki i dyskusja

Wskaźnikiem akceptacji przyczyn „racjonalnych”, „spiskowych” i „magicznych” była (jak poprzednio) średnia ocen zjawisk reprezentujących te kategorie. Rzetelność w porównaniu z poprzednim badaniem wzrosła – Alfa Cronbacha wyniosła kolejno: 0,7; 0,64 i 0,63. Analiza rozkładu wykazała ponownie, że ocena przyczyn magicznych jest niezgodna z normalnym, a zatem także osoby niewykorzystujące w trakcie edukacji metody empirycznej niezwykle rzadko zgadzały się z tym, że zdarzenia występują z przyczyn magicznych ($M = 1,24$; $SD = 1,6$).

Analiza wariancji w (OML) układzie 3 (realność zagrożenia) \times 3 (przyczyny), przy powtórzoną pomiarze ostatniego czynnika, wykazała istotny efekt główny przyczyn: $F(2; 112) = 84,97$; $p < 0,001$. Niezależnie od sytuacji – największą akceptację budziły przyczyny racjonalne, następnie spiskowe: $t(58) = 6,28$; $p < 0,001$, najmniejszą zaś magiczne: $t(58) = 5,926$; $p < 0,001$. Stwierdzono także efekt główny realności zagrożenia: $F(2; 56) = 4,01$; $p < 0,05$. Badani byli mniej pewni, że wymienione zjawiska (niezależnie od ich rodzaju) są przyczyną aktualnego zagrożenia niż zbieżnego terytorialnie: $t(38) = 2,96$; $p < 0,05$, i nierealnego: $t(40) = 2,16$; $p < 0,05$. Przekonanie o powodach zagrożenia zbieżnego terytorialnie nie różniło się od oceny nierealnego zagrożenia. Tym razem istotna okazała się także interakcja przyczyn i realności zagrożenia: $F(4; 112) = 2,54$; $p < 0,05$. Zgodnie z przewidywaniem pewność racjonalnych przyczyn sytuacji bezpośrednio angażującej badanych była mniejsza w porównaniu do niebezpieczeństwa „zbieżnego terytorialnie”: $t(38) = 2,27$; $p < 0,05$, i nierealnego: $t(40) = 3,17$; $p < 0,05$. Okazało się jednak (przeciwnie do założeń), że na spiskowe powody zgadzano się rzadziej w odniesieniu do obecnego zagrożenia niż „zbieżnego terytorialnie”: $t(38) = 2,18$; $p < 0,05$, lub odległego: $t(40) = 1,58$; $p = 0,12$ (wynik istotny na poziomie trendu). Przyczyny magiczne akceptowano zawsze w stopniu minimalnym, nieróżnicującym sytuacji.

Wyniki badania 2 potwierdziły zależności ujawnione w badaniu 1. Dodatkowo zaprzeczyły hipotezie, jakoby przyczyny spiskowe (jako irracjonalne) były bardziej tolerowane w rozumieniu sytuacji bezpośredniego niebezpieczeństwa. Być może myślenie spiskowe należy więc uznawać raczej za społecznie uprawomocnione lub nawet racjonalne. Jak wykazali McCauley i Jacques [1979], takie rozumowanie może być logiczne w tym sensie, że przekonaniu o tym, że określone zgrupowanie wywołało dane (szczególnie spektakularne) zdarzenie, towarzyszy świadome założenie, iż działanie grupy jest efektywniejsze niż np. działanie jednostek.

Dyskusja ogólna

Przedstawione wyniki badań wskazują, że sposób wyjaśniania niejasnych zdarzeń, zarówno przez osoby kształcone w kierunku empirycznego badania zjawisk, jak i laików w tym zakresie, jest zdominowany przez racjonalne czynniki sprawcze. Jednocześnie w obliczu zdarzeń trudno wytłumaczalnych i realnie zagrażających zdrowiu obserwowano rosnącą niepewność przyczyn. Kiedy jednak niebezpieczeństwo było odległe, przekonanie co do logicznych, naukowo uzasadnionych czynników sprawczych znowu okazywało się wysokie. Nie potwierdzono tu ujawnionej w innych badaniach [np. Keinan 1994; Subbotsky 2005; Rozin, Millman, Nemeroff 1986] tendencji do magicznego myślenia o zdarzeniach negatywnych i stanowiących bezpośrednie zagrożenie. Prawdopodobnie wynikało to z użycia nieodpowiedniej miary, samoopisowej deklaracji. Według E. Subbotsky'ego [2004], myślenie magiczne współczesnego człowieka ujawnia się przede wszystkim na poziomie niewerbalnym. Być może jednak uchwycono tu zamiast tego, pewnego rodzaju pułapkę zastawianą na poziomie świadomego myślenia. Wynikałaby ona z odrzucania magicznej, w tym religijnej perspektywy, na rzecz wyłącznie racjonalnego sposobu widzenia świata.

Mircea Eliade, opisując umysłowość „człowieka religijnego”, stwierdza, że dla niego: „już samo istnienie świata *pragnie coś powiedzieć*” [1999, s. 135]. Wydaje się, że naturalnym pragnieniem współczesnych jest wciąż odczytywanie tego, co ujawnia świat, co oznaczają zjawiska i dlaczego zachodzą. Postępująca desakralizacja oraz rozpowszechnienie naukowego paradygmatu badawczego skutkuje jednak ograniczeniem kategorii pozwalających rozumieć naturę i siebie jako jej części. Wyjaśniałoby to obserwowany efekt mniejszej pewności, że zjawiska racjonalne i irracjonalne mogą być przyczyną ważnych sytuacji. W świetle zebranych danych empirycznych i teoretycznych wydaje się, że konsekwencją racjonalnego sposobu rozumienia świata jest zarówno wzrost realnej, fizycznej kontroli, jak i utrata poczucia poznawczego oraz emocjonalnego sprawstwa [por. Twenge, Zhang Im 2004].

Według Kołakowskiego [1972] istnieją potrzeby, które nie mogą być zrealizowane bez tworzenia mitologicznych, a więc magicznych interpretacji. Jedną z nich jest nadawanie sensu niejasnym, czasami w ogóle niepojmowalnym zdarzeniom. Przedstawione tu dane sugerują, że to, co znakomity filozof uważał za niemożliwe, może się jednak (przynajmniej na poziomie świadomości) urzeczywistnić. Niewiadomą pozostają konsekwencje, jakie będzie miało zdominowanie doświadczenia współczesnych przez racjonalne interpretacje. Jedną z nich wydaje się niewątpliwie rosnąca niepewność, nieznanomość przyczyn ważnych, często przerażających zdarzeń oraz zagubienie [por. Bauman 2006].

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
Descartes R. (1986). *Namiętności duszy*. Tłum. L. Chmaj. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Eliade M. (1999). *Sacrum i profanum. O istocie religijności*. Tłum. T. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.

- Frazer J.G. (1978). *Złota gałąź*. Tłum. H. Krzeczkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Heine S.J., Proulx T., Vohns K.D. (2006). *The Meaning Maintenance Model: On the Coherence of Social Motivations*. „Personality and Social Psychology Review” 10, s. 88–110.
- Keinan G. (1994). *Effects of Stress and Tolerance of Ambiguity on Magical Thinking*. „Journal of Personality and Social Psychology” 67, s. 48–55.
- Katarzyńska A. (2009). *Najwięcej chorych na grypę zmarło na Pomorzu*. „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto” 12.07.
- Kołąkowski L. (1972). *Obecność mitu*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Levy-Bruhl L. (2001). *Partycypacja mistyczna*, [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 353–366). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- McCauley C., Jacques S. (1979). *The Popularity of Conspiracy Theories of Presidential Assassination: A Bayesian Analysis*. „Journal of Personality and Social Psychology” 37, s. 637–644.
- Miceli M., Castelfranchi C. (2005). *Anxiety as an „Epistemic” Emotion: An Uncertainty Theory of Anxiety*. „Anxiety, Stress, and Coping” 18, s. 291–319.
- Pawluczuk W. (1978). *Żywioł i forma. Wstęp do badań empirycznych nad kulturą współczesną*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Puente A.E. (1993). *Sperry’s Emergent Interactionism as a New Explanation for Dualism*. „The Journal of General Psychology” 120, s. 65–72.
- Rose D. (2006). *Consciousness. Philosophical, Psychological and Neural Theories*. Oxford: Oxford University Press.
- Rozin P., Millman L., Nemeroff C. (1986). *Operation of the Laws of Sympathetic Magic in Disgust and Other Domains*. „Journal of Personality and Social Psychology” 50, s. 703–712.
- Steinle F. (2002). *Experiments in History and Philosophy of Science*. „Perspectives on Science” 10, s. 408–432.
- Subbotsky E. (2004). *Magical Thinking in Judgements of Causation: Can anomalous Phenomena Affect Ontological Casual Beliefs in Children and Adults?* „British Journal of Developmental Psychology” 22, s. 123–152.
- Subbotsky E. (2005). *The Permanence of Mental Objects: Testing Magical Thinking on Perceived and Imaginary Realities*. „Developmental Psychology” 41, s. 301–318.
- Twenge J.M., Zhang L., Im C. (2004). *It’s beyond my Control: A Cross-temporal Meta-analysis of Increasing Externality in Locus of Control, 1960–2002*. „Personality and Social Psychology Review”, 8, s. 308–319.
- Varela F., Thompson E., Rosch E. (1991). *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*. Cambridge, Mass: MIT Press.
- Wegner D.M., Wheatley T. (1999). *Apparent Mental Causation. Sources of the Experience of Will*. „American Psychologist” 54, s. 480–492.

Rationality as a Source of Uncertainty. On Consequences of Taking Magical Thinking as “Abnormal”

Rational thinking is limiting the scope of causal reasoning to physical reality. Magical thinking allows for the existence of causal relationships between objects of empirical experience and phenomena which cannot be known in an empirical way. In some primitive cultures as well as in childhood, rational and magical thinking coexist. One of the consequences of the currently dominant scientific paradigm and of the secularization of culture is that rationality is valued way higher and that magical thinking is treated as an anomaly. In the article, research results are presented that show that in effect, in situations of great importance, if no clear explanation can be offered, we may experience emotional and cognitive uncertainty.